

Bogdan Ferdek

Chrystokształność Maryi

Salvatoris Mater 8/1/2, 142-156

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jak glina w ręce garncarza, który ją kształtuje według swego upodobania, tak ludzie są w ręku Tego, który ich stworzył (Syr 33, 13). Stwarzając człowieka, Bóg go ukształtował na swój obraz (Rdz 1, 27). Sam więc Bóg jest miarą ukształtowania człowieka. W świetle Nowego Testamentu to ukształtowanie człowieka ma wymiar chrystocentryczny. Obrazem Boga niewidzialnego jest bowiem Chrystus: *On jest obrazem Boga niewidzialnego* (Kol 1, 15). Dlatego można powiedzieć, że Bóg, stwarzając człowieka, ukształtował go na obraz Wcielonego Syna Bożego: *Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna* (Rz 8, 27). Tę myśl św. Pawła rozwinął św. Ireneusz, dla którego *według tchnienia, jak i według ukształtowania człowiek stał się podobny Bogu*¹, bo przecież *Obrazem Boga jest Jego Syn i na Jego obraz stworzony został człowiek*². Bóg stworzył więc człowieka na obraz Wcielonego Syna Bożego. Tę chrystokształtność, którą człowiek otrzymał już w dziele stworzenia, *zszpecił* grzech pierworodny. Stan człowieka po tym grzechu można porównać do złości kobiety, która zmienia wyraz jej twarzy, *zszpecą jej oblicze na kształt niedźwiedzia* (Syr 25, 17). Poprzez

Ks. Bogdan Ferdek

Chrystokształtność Maryi

SALVATORIS MATER
8(2006) nr 1-2, 142-156

odkupienie Bóg na nowo kształtuje człowieka, co św. Ireneusz wyraził następująco: *I dlatego w ostatnich czasach objawił się, aby ten obraz ukazać do siebie podobnym*³. Miarą tego kształtowania człowieka w tajemnicy odkupienia jest sam Chrystus. Odkupienie odnawia chrystokształtność, którą człowiek otrzymał w dziele stworzenia, a którą *zszpecił* grzech.

To kształtowanie człowieka przez Chrystusa i na Jego miarę w tajemnicy odkupienia chcą wyrazić takie biblijne pojęcia, jak: „list Chrystusowy”, „zwierciadło”, „przyobleczenie się w Chrystusa”. Chrześcijanie są *listem Chrystusowym* [...] *napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc* (2 Kor 3, 3). Tym *listem Chrystusowym* stali się oni od momentu chrztu: *Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa* (Ga 3, 27). Dlatego też: *My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu* (2 Kor 3, 18). Sumą powyższych wypowiedzi dotyczących chrysto-

¹ IRENEUSZ, *Wykład nauki apostołskiej*, 11, 85.

² TAMŻE, 22, 138-139.

³ TAMŻE, 42, 139-140.

kształtności człowieka może być wyznaczenie św. Pawła: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20). Chrystokształtność, którą człowiek zyskuje w dziele odkupienia, czyni go niejako *drugim Chrystusem* – *alter Christus*. Na mocy stworzenia i odkupienia człowiek jest więc chrystokształtny.

Należy zwrócić uwagę na dynamizm chrystokształtności. Jest ona procesem, który zmierza do swojej pełni w rzeczywistości eschatycznej. Dlatego św. Paweł pisze o dojściu do *człowieka doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa* (Ef 4, 13). Tą pełnią chrystokształtności będzie przebóstwienie. Przebóstwiony człowiek to w całej pełni *alter Christus*, bo *ontologicznie normatywne*⁴ będą dla niego słowa św. Pawła: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20).

Chrystokształtność człowieka jest dziełem Chrystusa i współpracy człowieka z Chrystusem. Do procesu chrystokształtności trzeba odnieść charytologiczną zasadę mówiącą o współpracy człowieka z łaską. *Działanie łaski Bożej nie wyklucza działania człowieka: Bóg sprawia wszystko, chcenie i wykonanie, przeto jesteśmy wezwani do podjęcia trudu* (por. Flp 2, 12n). „[...] *Duch Święty najpierw rozpoczął w nas przez Słowo i Sakramenty swoje dzieło nowonarodzenia i odnowy, tak że następnie możemy i mamy prawdziwie współdziałać przez moc Ducha Świętego*” (*Formuła zgody*)⁵. Podobnie kształtowanie przez Chrystusa nie wyklucza działania człowieka. On musi chcieć tych kształtów i współpracować z kształtującym go Chrystusem. Dzięki temu łaska nie klonuje sobowtórow Chrystusa, lecz każdy *alter Chrisus* zachowuje indywidualne rysy, otrzymując *nowe imię* (Ap 2, 17). Chrystokształtność nie jest wynikiem ludzkich wysiłków, ale też bez nich nie zostanie osiągnięta. Ku niej człowiek wznosi się na skrzydłach łaski i wolności, przy czym pomiędzy łaską a wolnością nie ma symetrii. Łaska inicjuje proces chrystokształtności, jest promotorem tego procesu, towarzysząc mu na każdym etapie, i wreszcie łaska koronuje swoje dzieło.

Ponieważ człowiek został stworzony na obraz Wcielonego Syna Bożego, dlatego chrystokształtność obejmuje najgłębsze pokłady ludzkiego bytu, a więc ma ona wymiar ontyczny. Można również mówić o chrystokształtności w znaczeniu moralnym, przejawiającej się w postępowaniu na wzór Chrystusa. Takie postępowanie jest naśladowaniem Chrystusa w codziennym życiu. Chrystokształtny byt objawia się w chrystokształtnym działaniu. Według teologii wschodniej: *U wszystkich Ojców można znaleźć wyraźnie zaznaczoną różnicę między pojęciem obrazu a pojęciem*

⁴ P. EVDOKIMOV, *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim*, Kraków 1996, 127.

⁵ *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu*, Aneks 2 C.

podobieństwa, którą Jan Damasceński syntetyzuje. Wyrażenie „na podobieństwo” (Rdz 1, 27) „oznacza podobieństwo w cnocie”, w działaniu. Tradycja patrystyczna jest bardzo wyraźna i stanowcza w tym punkcie: po upadku obraz w swej rzeczywistości pozostał bez zmiany, lecz w swym działaniu został sprowadzony do ontologicznego milczenia⁶. Obraz Chrystusa, którym jest człowiek, decydowałby więc o chrystokształtności ontycznej, a podobieństwo do Chrystusa w życiu – o chrystokształtności w znaczeniu moralnym.

Jak powyżej opisana chrystokształtność odnosi się do Maryi? Jak rozumieć Jej chrystokształtność?

Na chrystokształtność Maryi wskazują wypowiedzi licznych Ojców Kościoła. Ich punktem wyjścia jest refleksja nad związkiem Maryi z Chrystusem, który ukazuje Biblia. Dla przykładu można wskazać na św. Efrema, który wkłada w usta Maryi słowa: *Tys Synem ubogiej Córkę*⁷. Maryja jest więc Córką Syna w porządku łaski, bo *Pan mnie nosi, którego ja nosiłam*⁸. A zatem jak w porządku natury matka ontycznie i moralnie kształtuje dziecko, tak w porządku łaski Chrystus ontycznie i moralnie kształtuje swoją Matkę, a zatem jest Ona chrystokształtna. Słowa św. Efrema znajdują odbicie u Dantego, który napisał, że Maryja to *Córa swego Syna*⁹. Tę wypowiedź Dantego zacytował Jan Paweł II w *Redemptoris Mater: Dlatego, za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka. Liturgia nie waha się nazywać ją „Rodzicielką swego Stworzyciela” i pozdrawiać ją słowami, które Dante Alighieri wkłada w usta św. Bernarda: „Córo Twego Syna”*¹⁰.

Na chrystokształtność Maryi wskazują również wypowiedzi Magisterium Kościoła, szczególnie *Lumen gentium* i *Marialis cultus*. Według *Lumen gentium* Maryja została *ukształtowana jako nowe stworzenie*¹¹. Z kolei *Marialis cultus* stwierdza, że: *W Maryi Pannie wszystko odnosi się do Chrystusa i od Niego zależy*¹². Również i w tych wypowiedziach Magisterium Kościoła można usłyszeć echo słów św. Efrema: *Córka Syna*. Tak jak w porządku ziemskiego rodzenia Maryja ukształtowała

⁶ P. EVDOKIMOV, *Prawosławie*, Warszawa 1986, 108.

⁷ EFREM SYRYJCZYK, *Pieśni Maryi do boskiego Dzieciątka*, w: *Ojcowie Kościoła Grecy i Syryjczy. Teksty o Matce Bożej*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Niepokalanów 1981, 46.

⁸ TAMŻE, 45.

⁹ DANTE ALIGHIERI, *Boska komedia*, XXXIII, 1.

¹⁰ RM 10.

¹¹ LG 56.

¹² MC 25.

człowieczeństwo Jezusa, tak w porządku łaski On ukształtował Jej człowieczeństwo jako *nowe stworzenie*. A zatem jest Maryja chrystokształtna. Temat ten zostanie pogłębiony poprzez ukazanie w Maryi synergizmu chrystokształtności, a następnie poprzez próbę teologicznego opisu ontycznej i moralnej chrystokształtności Maryi.

1. Synergizm chrystokształtności

Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymaliśmy - łaskę po łasce (J 1, 16). Również Maryja otrzymała z tej pełni Chrystusa *łaskę po łasce* i dlatego dzięki Niemu jest *pełna łaski* (Łk 1, 28). Do Maryi można odnieść słowa św. Pawła: *za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna* (1 Kor 15, 10). Maryja wszystko więc zawdzięcza łasce. Ona żyje z łaski, jak to podkreślił M. Luter: *Święta Dziewico i Matko Boga, byłaś naprawdę niczym, byłaś bardzo mała i pogardzana, jednak Bóg wejrzał na ciebie łaskawie i sprawił w tobie wielkie dzieła. Żadnego z nich nie byłaś godna, pomimo to bogata i niezmierna łaska Boża nieporównywalnie przewyższyła wszelką twoją zasługę. Szczęśliwa jesteś i błogosławiona teraz i na wieki, któraś znalazła takiego Boga!*¹³ Dziełem tej łaski, która pochodzi z pełni Chrystusa, jest chrystokształtność Maryi. Jednak łaska nie wyklucza ludzkiego działania, lecz otwiera człowieka na współpracę. Maryja za łaską Boga jest tym, czym jest (por. 1 Kor 15, 10), ale też do Niej można odnieść dalszą część wypowiedzi św. Pawła: *pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną* (1 Kor 15, 10). Tak jak ze św. Pawłem, tak również z Maryją, *pracowała* łaska Boża. Ta *praca* łaski Bożej z Maryją, czy Pawłem, nie wyklucza ich pracy, lecz ją zakłada. Wynika to z faktu, że łaska Boża szanuje wolność człowieka. Człowiek dobrowolnie odszedł od Boga i dlatego dobrowolnie powinien do Niego powrócić. Ewa dobrowolnie odrzuciła Boga, a Maryja, w przeciwieństwie do Ewy, dobrowolnie Go wybrała. Jej decyzja w momencie zwiastowania była jednak wspierana łaską. Według św. Pawła: *to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą* (Flp 2, 13). Bóg poprzez swoją łaskę był również *sprawcą i chcenia, i działania* Maryi *zgodnie z Jego wolą*. Na temat tego współdziałania Maryi z łaską Bożą wypowiada się dokument Grupy z Dombes: *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*¹⁴. Według tego dokumentu problem współdziałania Maryi z łaską

¹³ M. LUTER, *Komentarz do Magnificat*, XI.

¹⁴ Zob. GRUPA Z DOMBES, *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 274-404.

w tajemnicy zwiastowania sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: *Czy „tak” Maryi czyni możliwym wcielenie, czy też zrządzenie łaski Bożej umożliwiło owo „tak” Maryi?*¹⁵ Św. Bernard sugerował, że *tak* Maryi umożliwiło wcielenie: *Sam Król i Pan wszystkich [...] pożąda przyzwolenia Twego, bowiem od niego uzależnił zbawienie świata*¹⁶. Jednak św. Łukasz, pisząc o zwiastowaniu, zanim przedstawił odpowiedź Maryi: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1, 38), podkreśla, że *Ta służebnica Pańska jest pełna łaski* (Łk 1, 28). Łaska poprzedza więc decyzję Maryi. Jej *tak* zainicjowała łaska. Dlatego też dokument z Dombes mówi, że: *„współdziałanie” Maryi nie jest inne niż współdziałanie każdej osoby usprawiedliwionej przez łaskę. Ono jest całkowicie owocem łaski Bożej [...]. Nie można więc mówić o działaniu Maryi niezależnym od działania Chrystusa. Jej „współdziałanie” nie potęguje działania Boga, a ponieważ jest ono owocem jego darów, nie uderza w suwerenność Chrystusa. [...] Każda odpowiedź jest jednocześnie dziełem łaski Bożej i wolności człowieka, wzbudzonej przez łaskę. Wyłącznym czynem człowieka jest odrzucenie łaski*¹⁷. W Maryi doszło więc do współdziałania łaski Bożej i Jej wolności, choć nie było to działanie symetryczne. Łaska bowiem wspiera wolną wolę człowieka. Tę zasadę katolickiej charytologii mówiącej o współdziałaniu łaski i wolności trzeba odnieść do chrystokształtności Maryi. Jest ona dziełem łaski, która pobudzała jednak wolność Maryi do współdziałania. Pochodząca z pełni Chrystusa łaska kształtowała Maryję na obraz Chrystusa i pobudzała Jej wolność do współdziałania w tym kształtowaniu.

2. Chrystokształtność ontyczna

Kształtowanie Maryi przez Chrystusa i na Jego miarę dotyka samego bytu Maryi. Wskazują na to cztery maryjne dogmaty.

Łaska niepokalanego poczęcia i wniebowzięcia kształtuje Maryję na miarę Chrystusa Świętego i Zmartwychwstałego. Niepokalane poczęcie wyprzedza przeszłość, którą zainaugurował upadek Adama, oraz wyprzedza przyszłość, którą będzie powszechne zmartwychwstanie umarłych i przebóstwienie tych, którzy *pójdą na zmartwychwstanie życia* (J 5, 30). Niepokalane poczęcie i wniebowzięcie Maryi pokazują drogę, którą miał przebyć człowiek: od pierwotnej *świętości i sprawiedliwości* (Mdr

¹⁵ TAMŻE, 348.

¹⁶ BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, Warszawa 2000, 79.

¹⁷ GRUPA Z DOMBES, *Maryja w Bożym planie...*, 352-353.

9, 2-3) do przebóstwienia, które miało być *ontologicznie normatywnym* wypełnieniem słów Psalmu: *Jesteście bogami i wszyscy – synami Najwyższego* (Ps 82, 6). Na tej drodze pojawiła się jednak przeszkoda w postaci grzechu pierworodnego, w którym człowiek zapragnął być *jak Bóg* (Rdz 3, 5) – bez Boga i w opozycji do Boga. Tę przeszkodę usunął Chrystus, który w finale dzieła odkupienia *zasiadł po prawicy Boga* (Mk 16, 19), co oznacza przebóstwienie Jego ludzkiej natury. *Twierdzimy wprawdzie, że po prawicy Boga Ojca zasiada Chrystus cielesnie, lecz nie pojmujemy prawicy Ojca w sensie miejsca. Jakże bowiem Niewymierny mógłby mieć lokalnie pojętą prawą stronę? O prawej czy lewej stronie można mówić tylko u bytów przestrzennie wymiernych. Przez „prawicę Ojca” rozumiemy natomiast chwałę i wspaniałość Bóstwa, tę, którą posiadał Syn Boży przedwiecznie jako Bóg i współistotny Ojcu, a wcielony w dopełnieniu czasów ma ją również co do ciała, gdyż i Jego ciało wespół z Nim dostąpiło tej samej chwały*¹⁸. To przebóstwienie ludzkiej natury Chrystusa jest Boską normą człowieka – samym niejako szczytem chrystokształności. Jest ono spełnieniem pragnienia człowieka, które legło u podstaw grzechu pierworodnego - być *jak Bóg* i niejako pokazuje, że człowiek może być *jak Bóg*, ale dzięki Bogu i z Bogiem, a nie bez Boga i w opozycji do Niego.

Dzięki Chrystusowi Maryja przebyła drogę od pierwotnej świętości do przebóstwienia bez przeszkody, którą był grzech. To Chrystus poprzez łaskę niepokalanego poczęcia ukształtował Ją na swój obraz jako *świętą, niewinną, nieskalaną, oddzieloną od grzeszników* (Hbr 7, 26). Natomiast przez łaskę wniebowzięcia Chrystus ukształtował Maryję na swój obraz jako Tę, która *zasiadła po prawicy Boga*. We wniebowzięciu Maryja osiągnęła Boską normę człowieka, czyli przebóstwienie. Ono nie unicestwia Jej ludzkiej natury, lecz stanowi jej najdoskonalszą realizację na wzór przebóstwionej ludzkiej natury Chrystusa. W przebóstwieniu Maryja osiągnęła szczyt całego procesu chrystokształności, bo *ontologicznie normatywne* jest dla niej sformułowanie: *alter Christus*. Z przebóstwieniem Maryi można by powiązać piątą tajemnicę chwalebnej części różańca mówiącą o *ukoronowaniu Maryi na Królową nieba i ziemi*. Poprzez ukoronowanie, czyli przebóstwienie, Maryja stała się uczestniczką Boskiej natury (por. 2 P 1, 4), co czyni ją *alter Christus*. Tak jak wniebowstąpienie Jezusa zostało uwieńczone przebóstwieniem Jego ludzkiej natury: *Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga*, tak samo uwieńczeniem wniebowzięcia Maryi jest Jej przebóstwienie – szczyt chrystokształności. Maryja pierwsza

¹⁸ JAN DAMASCENSKI, *Wykład wiary prawdziwej*, Warszawa 1969, 197.

doświadczyła owej *przedziwnej wymiany*, o której pisał św. Atanazy: *To Ono bowiem się wcieliło, żebyśmy zostali ubóstwieni*¹⁹. Wcielenie Słowa jest bowiem dla przebóstwienia człowieka²⁰. Ta, w której Słowo Boże się wcieliło, pierwsza została przebóstwiona.

Na chrystokształtność Maryi wskazują również dogmaty o Jej dziewictwie i o Bożym macierzyństwie. Maryja jako rodząca Dziewica odzwierciedla dziewictwo Boga, na które wskazywał św. Grzegorz z Nyssy: *Dziewictwo znajduje się u Ojca, który posiada Syna, zrodzonego przez siebie*²¹. W ten sposób Maryja partycypuje w dziewictwie samego Boga, a nie tylko w dziewictwie naturalnym. Partycypując w dziewictwie Boga, rodzi *drugiego Człowieka – z nieba* (1 Kor 15, 47). Ten *drugi Człowiek z nieba* czyni Ją *człowiekiem niebieskim: Jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy* (1 Kor 15, 48). Człowiek niebieski jest *narodzony z Boga* (J 1, 13). Chrystus – *drugi człowiek – z nieba* - rodząc się z Maryi Dziewicy sprawił, że Ona sama narodziła się z Boga (por. J 1, 13). Dziewictwo i macierzyństwo Maryi wskazują na przedziwną wymianę. Rodząc Zrodzonego z Boga, sama rodzi się z Boga. Partycypacja Maryi w dziewictwie Boga sprawia w stosunku do Niej takie skutki, jak łaska w stosunku do wierzącego, który dzięki niej rodzi się z Boga. Maryja *zawsze Dziewica* przybiera więc kształty *drugiego Człowieka – z nieba*, którym jest Chrystus. Narodziny Jezusa z Dziewicy pokazują również, że Bóg nie jest emerytowanym Stwórcą, lecz *zawsze działa, czyniąc to, co niemożliwe dla ludzi*. W to stwórcze działanie Boga wpisuje się proces chrystokształtności. Chrystus jest Alfą i Omegą tego procesu. Jako Alfa jest *Początkiem stworzenia Bożego* (Ap 3, 14), dlatego w przypadku człowieka jest to stworzenie na obraz Wcielonego Syna Bożego. Jako Omega jest *On Pełnią* będącą Boską miarą człowieka (por. Ef 4, 13).

Cztery dogmaty maryjne wskazują na chrystokształtność Maryi. Można ją nazwać *ontologiczną*, chociaż rodzi to poważny problem ekumeniczny. Finałem działania łaski jest przebóstwienie. Według katolickiej charytologii łaska Boża nie jest substancją, lecz przypadłością tkwiącą w duszy jako w swoim podmiocie²². Dlatego przebóstwienie ujmuje się moralnie jako *podobieństwa Bożych doskonałości*²³. Według W. Granata: *W życiu Boga uczestniczą trzy Boskie Osoby jako w jednej liczbowo naturze i to w sposób fizyczny, substancjalny i jednoznaczny; stworzenia zaś rozumne mają udział w przymiotach Bożych w sposób*

¹⁹ ATANAZY, *O wcieleniu Słowa*, 54, 3.

²⁰ N. KABASILAS, *Das Buch vom Leben in Christus*, Freiburg 1991, 123.

²¹ GRZEGORZ Z NYSSY, *De virginitate*, II, 1.

²² R. KOSTECKI, *Tajemnica życia nadprzyrodzonego*, Warszawa 1975, 166.

²³ Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. III, Warszawa 1886, 93.

fizyczny, przypadłościowy i analogiczny²⁴. A zatem: *Przebóstwienie czyni człowieka doskonale ludzkim, przebóstwienie jest prawdziwą i najwyższą „humanizacją człowieka”*²⁵, co upoważnia do sformułowania tezy, że: *Bóg stał się człowiekiem, aby uczynić człowieka bardziej ludzkim*. Z kolei wschodnia koncepcja przebóstwienia jest bardziej ontologiczna. Według W. Łosskiego przebóstwienie nie jest zamianą ludzkiej natury w Boską, bo człowiek stałby się wtedy Bogiem z natury, a to oznaczałoby, że Bóg nie byłby wówczas Trójcą, lecz miałby tyle hipostaz, ile osób uczestniczących w Jego naturze. Bóg pozostaje jednak niedostępny w swojej naturze. Przebóstwienie nie jest także zjednoczeniem z jedną z Trzech Osób Trójcy Świętej. Byłoby to zjednoczenie hipostatyczne właściwe tylko Synowi, który stał się człowiekiem, nie przestając być jedną z Trzech Osób Boskich. Przebóstwienie nie jest więc uczestnictwem ani w naturze Boskiej, ani w Osobach Trójcy. Jednak nie może być ono pozorne. Ono jest Boską energią. Natura Boga jest niedostępna, niepoznawalna i nieudzielna. Z nią złączone są energie, w których Bóg wychodzi na zewnątrz, objawia się, udziela i daje. Przebóstwienie jest udziałem w energii Bożej. W Niej niedostępny, niepoznawalny i nieudzielny Bóg objawia się, udziela i daje. Bóg dopuszcza człowieka do udziału nie w swojej naturze, lecz w energiach. Przebóstwienie nie jest więc panteistycznym utożsamieniem człowieka z Bogiem. Realizuje się ono przez udział nie w naturze, lecz w Boskiej energii²⁶. W energiach niedostępny Bóg staje się dostępny człowiekowi. Ontologię przebóstwienia uzasadnia więc teologia wschodnia za pomocą teologii Boskich energii, która jest obca teologii katolickiej, a nawet podejrzewana przez nią o herezję²⁷.

Nie wchodząc w spór o teologię Boskich energii, teologia katolicka powinna odważniej mówić o ontologii chrystokształtności. Punktem wyjścia procesu chrystokształtności jest stworzenie człowieka na obraz Chrystusa, którym jest także ciało człowieka. Skoro chrystokształtność stworzenia dotyczy całego człowieka, to trudno przyjąć, aby była tylko moralna. Punktem kulminacyjnym procesu chrystokształtności jest odkupienie dokonane przez Chrystusa. Liturgia wschodnia zawiera myśl, że *w przebitym żebrze Chrystusa Stwórca dokonał nowego ukształtowania ludzkiej natury*²⁸. Według św. Jana *jeden z żołnierzy włócznią przebił*

²⁴ W. GRANAT, *O lasce Bożej udzielanej przez Chrystusa Odkupiciela*, Lublin 1959, 229.

²⁵ MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA, *Teologia, chrystologia, antropologia*, w: *Od wiary do teologii*, Kraków 2000, 142.

²⁶ W. ŁOSSKI, *Teologia mistyczna Kościoła Wschodniego*, Warszawa 1989, 61-62.

²⁷ Zob. B. FERDEK, *Eschatologia Taboru*, Świdnica 2005, 157-171.

²⁸ W. TSINGOS, *Człowiek i jego odrodzenie według dogmatyki Kościoła prawosławnego w aspekcie bizantyjskiej tradycji liturgicznej*, „ΕΛΛΙΠΣ” IV(2002) z. 6, 126.

Mu bok (J 19, 34). Przy tym wydarzeniu była obecna Maryja, o czym wspomina św. Jan: *A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego* (J 19, 25). Jeżeli przebity bok Chrystusa i stojącą przy tym Maryję skojarzy się z otwartym bokiem Adama i Ewą, którą Bóg uczynił z żebra Adama (Rdz 2, 21-22), to będzie można mówić o nowym stworzeniu człowieka na miarę wielkości według pełni Chrystusa (por. Ef 4, 13). Chrystokształtność odkupienia nie jest więc tylko moralna, lecz także ontologiczna. Proces chrystokształtności zostanie uwieńczony w rzeczywistości eschatycznej. Wtedy to odkupieni osiągną miarę wielkości według pełni Chrystusa (por. Ef 4, 13). Ta chrystokształtność eschatologiczna będąca przeobstwieńciem przeniknie najgłębsze pokłady ludzkiego bytu. Będzie to ten sam byt, ale jednak nie taki sam. Można mówić o analogii do ciała zmartwychwstałego Chrystusa: to samo ciało, bo zachowywało ślady ran, ale równocześnie nie takie samo, bo niepodlegające ograniczeniom ze strony przestrzeni i czasu. Tak więc chrystokształtność jako proces rozciągający się od stworzenia poprzez odkupienie do eschatonu ma wymiar ontologiczny.

Cztery dogmaty maryjne wpisują się w proces chrystokształtności: od stworzenia poprzez odkupienie do przeobstwieńcia. Maryja jako pierwsza przebyła drogę procesu chrystokształtności. Takie stwierdzenie będzie rodziło pytanie: dlaczego akurat Ona uprzedziła innych w procesie chrystokształtności? W akcie stworzenia na obraz wcielonego Chrystusa człowiek wyszedł jako mężczyzna i kobieta (Rdz 1, 27). U początku procesu chrystokształtności stoi więc również mężczyzna i kobieta. U końca tego procesu, którym jest przeobstwieńcie, stoi już przeobstwieńczone człowieczeństwo Chrystusa i przeobstwieńczone człowieczeństwo Maryi. W Chrystusie i Maryi człowiek stworzony jako mężczyzna i kobieta doszedł już do *człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa*.

3. Chrystokształtność moralna

Według teologii wschodniej chrystokształtność Maryi byłaby naśladowaniem Chrystusa, które jest ujmowane jako: „*uczestniczenie w naturze Boskiej* (por. 2 P 1, 4) *jako cel i dowód, że jest się „rodzajem Bożym”* (por. Dz 17, 28)²⁹. Naśladowanie Chrystusa implikuje więc *ontologię przeobstwieńcia*³⁰. Niektórzy teologowie prawosławni krytykują ideę naśladowania Chrystusa rozumianą wyłącznie moralnie. Przykładowo

²⁹ P. EVDOKIMOV, *Prawosławie...*, 121.

³⁰ TAMŻE, 120.

W. Łoski uważa, że nie należy naśladować Chrystusa, lecz żyć w Chrystusie. Z kolei w teologii katolickiej naśladowanie Chrystusa ujmowane jest przede wszystkim moralnie. Nie należy przeciwstawiać sobie obydwóch tych ujęć naśladowania Chrystusa, bo one są w stosunku do siebie komplementarne. Według P. Evdokimowa: *Obraz – podstawa obiektywna – nie może się jednak przejawiać i działać inaczej niż w subiektywnym podobieństwie*³¹. Można więc mówić o identyfikacji z Chrystusem, która ma aspekt ontologiczny oraz o naśladowaniu Chrystusa, które ma aspekt moralny. Chrystokształny byt objawia się w chrystokształnym działaniu. Tę zasadę można odnieść do Maryi. Jej chrystokształny byt objawia się w chrystokształnym działaniu, na które wskazuje przede wszystkim Jej posłuszeństwo, proegzystencja i kenoza. Są one powtórzeniem drogi posłusznego, żyjącego dla innych i unizonego Chrystusa.

Posłuszeństwo Chrystusa dochodzi do głosu szczególnie w Ogrodzie Oliwnym: *nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie* (Łk 22, 42). Odpowiednikiem tego aktu posłuszeństwa Chrystusa może być zwiastowanie Maryi. *Fiat* Maryi jest Jej *amen* powiedzianym Bogu³². To *amen* Maryi wskazuje na Jej chrystokształność. *Amen* jest bowiem jednym z tytułów chrytologicznych: *To mówi Amen* (Ap 3, 14). Chrystus jako *Amen* objawia się w Ogrodzie Oliwnym. Jego *amen* wobec woli Boga jest przeciwieństwem sprzeciwu Adama wobec tej woli w ogrodzie rajskim. Ponieważ Chrystus jest *Amen*, dlatego *przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę* (2 Kor 1, 20). Przez Chrystusa również Maryja wypowiedziała swoje *amen* Bogu na chwałę. Jej *amen* wobec woli Boga jest przeciwieństwem sprzeciwu Ewy wobec tej woli. Zwraca na to dobitnie uwagę św. Ireneusz: *Tak też węzeł nieposłuszeństwa Ewy został rozwiązany przez posłuszeństwo Maryi; co dziewica Ewa związała przez swą niewiarę, to Dziewica Maryja rozwiązała przez swą wiarę*³³. W *amen* Maryi odbija się więc *Amen*, którym jest Chrystus i dlatego *amen* Maryi jest wyrazem jej chrystokształności. Równoległe do drogi posłusznego nowego Adama biegnie droga posłusznej, nowej Ewy jako przejaw Jej chrystokształności.

Życie Jezusa było proegzystencją, czyli życiem dla innych: *On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia przyjął ciało z Maryi Dziewicy*. To *dla nas ludzi i dla naszego zbawienia* obecne było w całym ziemskim życiu Jezusa. Na tę proegzystencję Jezusa zwraca uwagę jeden z kierunków we współczesnej chrytologii nazywany *chrytologią pro-*

³¹ TAMŻE, 108.

³² R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła*, Warszawa 1994, 49.

³³ IRENEUSZ, *Przeciwko herezjom*, 3, 22.

egzystencji³⁴. Proegzystencję Chrystusa można podsumować słowami: przeszedł przez życie *dobrze czyniąc* (Dz 10, 30). Przy zastosowaniu odpowiedniej skali słowa te można odnieść do Maryi: przeszła przez życie *dobrze czyniąc*. Na proegzystencję Maryi wskazywał kardynał S. Wyszyński w swoich kazaniach. Maryja, nawiedzając Elżbietę, pokazała, jak świadczyć pomoc, a nawet jak ją przewidywać wtedy, gdy nikt o nią nie prosi. Maryja poszła do Elżbiety z pośpiechem, gdyż przynaglała Ją miłość do człowieka. W Kanie Galilejskiej sama dostrzegła, że brakuje wina, ukazując wrażliwość na wszystkie ludzkie braki. Równocześnie dyskretnie podjęła działania zmierzające do zaradzenia tym brakom³⁵. W proegzystencji Maryi odbija się proegzystencja Chrystusa. Równoległe do proegzystencji Chrystusa biegnie droga proegzystencji Maryi jako przejaw Jej chrystokształtności.

Życie Jezusa było kenozą, która osiągnęła swój szczyt na krzyżu: *ogolcił samego siebie [...] stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej* (Flp 2, 7. 8). Maryja stojąca pod krzyżem bierze udział w tej kenozie Chrystusa. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*, nazywając udział Maryi w kenozie Chrystusa: *najgłębszą w dziejach człowieka „kenozą” wiary*³⁶. Równocześnie Jan Paweł II rozciągnął kenozę Maryi na całe Jej życie odnosząc do Niej słowa św. Jana od Krzyża o *ciemnej nocy wiary*, poprzez którą obcowała Ona z tajemnicą swojego Syna³⁷. Św. Paweł swój udział w kenozie Chrystusa wyraził następująco: *ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa* (Ga 6, 17). Blizny Maryi były natury duchowej w postaci owej *ciemnej nocy wiary*. Na te duchowe blizny Maryi jako znak Jej udziału w kenozie Chrystusa – *znamię przynależności do Chrystusa* - wskazuje kult Matki Bożej Bolesnej czy Siedmiobolesnej. Z tego kultu można odczytać, że Maryja w cieniu krzyża jest najbardziej *alter Christus*. Równoległe więc do kenozy Chrystusa biegnie droga kenozy Maryi jako przejaw Jej chrystokształtności.

Posłuszeństwo, proegzystencja i kenoza pokazują Maryję jako *alter Christus*. Ona naśladuje Chrystusa w Jego posłuszeństwie, proegzystencji i kenozie, przy czym to naśladowanie Chrystusa objawia Jej identyfikację z Chrystusem. Chrystokształtność moralnego życia Maryi objawia Jej chrystokształtność ontologiczną.

³⁴ Zob. A. NOSSOL, *Problem Jezusa Chrystusa dzisiaj*, w: *Jezus Chrystus*, red. W. GRANAT, E. KOPEĆ, Lublin 1982, 54-56.

³⁵ Zob. J. HADRYŚ, *Maryja doskonale zjednoczona z Chrystusem*, „*Salvatoris Mater*” 5(2003) nr 1, 91-94.

³⁶ RM 18.

³⁷ TAMŻE, 17.

4. Wnioski

Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas (J 1, 14). Ono stało się ciałem w Maryi i zamieszkało w Niej w szczególny sposób. Chrystus pozostał w Niej po swoim narodzeniu poprzez chrystokształtność. Św. Efreem wkłada w usta Maryi słowa: *Szatą Matki okrył swe ciało – ja przywdziałam Jego wspaniałość*³⁸. Przywdziewając wspaniałość Chrystusa, Maryja stała się chrystokształtną. Tę Jej chrystokształtność można opisać za pomocą następujących biblijnych terminów: *list Chrystusowy, zwierciadło, przyobleczenie się w Chrystusa*. Maryja jest *listem Chrystusowym* [...] *napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego na żywej tablicy Jej serca* (por. 2 Kor 3, 3). Ona jest *zwierciadłem - speculum sine macula*, w którym widać Chrystusa (por. 2 Kor 3, 18). Wreszcie jest Maryja doskonale przyodziana w Chrystusa (por. Ga 3, 27). Ona jest tak chrystokształtna, że można w Jej usta włożyć wyznanie św. Pawła: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20). W Maryi żyje Chrystus do tego stopnia, że jest Ona *drugim Chrystusem – alter Christus*. Ona już jest człowiekiem doskonałym na miarę wielkości według pełni Chrystusa (por. Ef 4, 13)

Teologowie wyróżniają dwie koncepcje mariologii: mariologię chrystotypiczną i mariologię eklezjotypiczną. Mariologia chrystotypiczna zwraca uwagę na podobieństwo funkcji Maryi do zbawczych funkcji Chrystusa, zastrzegając, że rola Maryi nie narusza doskonałości dzieła Chrystusa. Maryja jakby stoi przy Chrystusie i jest zwrócona z Nim ku ludzkości³⁹. Tak ujmowaną mariologię należałoby zreinterpretować. Maryja stoi przy Chrystusie, bo jest najbardziej chrystokształtna. Jej człowieczeństwo można porównywać z przebóstwionym człowieczeństwem Chrystusa. W porównaniach Maryi z Chrystusem nie chodzi o porównywanie Boskiej natury Chrystusa z ludzką naturą Maryi, lecz człowieczeństwa Chrystusa z człowieczeństwem Maryi. Chrystus jest kluczem do zrozumienia Maryi, bo Jej człowieczeństwo jest ukształtowane przez Chrystusa według Jego doskonałego człowieczeństwa. Tak zreinterpretowana mariologia chrystotypiczna powinna być punktem wyjścia mariologii eklezjotypicznej, która zwraca uwagę na związek Maryi z Kościołem. Ponieważ Maryja jest chrystokształtna, dlatego jest dla Kościoła zwierciadłem⁴⁰, pokazującym proces chrystokształtności, który dokonuje się w Kościele. Ona jest egzemplifikacją procesu chry-

³⁸ EFREM, *Pieśń Maryi do swego Dziecięcia*, w: F. COURTH, *Teksty teologiczne. Mariologia*, Poznań 2005, 76.

³⁹ S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka mojego Pana*, Opole 1988, 73.

⁴⁰ Por. R. CANTALAMESA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła...*

stokształtności. W stosunku do pozostałych członków Kościoła Ona już przebyła drogę tego procesu.

Wskazywanie na chrystokształtność Maryi odznacza się ekumenicznym współbrzmieniem w stosunku do teologii wschodniej oraz może prowadzić do ekumenicznych powiązań z teologią luterańską.

Teologia wschodnia zna termin: *uchrystusowanie*. Jest ono rozumiane jako odrodzenie człowieka. *Odrodzenie człowieka jest stanem dynamicznym. [...] Doświadczenie procesu odrodzenia odbywa się już od teraz, w obecnym życiu, jeszcze zupełnie niewyraźnie, jakby oznaczało to zaręczyny z tym, co dopiero nastąpi. Spełnienie i doskonałość tego doświadczenia będzie w pełni przeżywana po cielesnym zmartwychwstaniu*⁴¹. Z tak rozumianym w teologii wschodniej *uchrystusowaniem* współbrzmi znane w charytologii katolickiej pojęcie: *laski uchrystusowiającej*. R. Kostecki wyjaśnia to pojęcie następująco: *Po to Syn Boży przez Wcielenie stał się podobny do człowieka grzesznego, aby go usprawiedliwić i upodobnić do Siebie, zaś laska, którą On wysłużył, przeraabia i upodabnia człowieka stopniowo do Chrystusa w sposób duchowy; całkowite „uchrystusowanie”, czyli upodobnienie do Chrystusa nastąpi dopiero przy powszechnym zmartwychwstaniu w dniu Paruzji*⁴². Gdy chodzi o *laskę uchrystusowiającą*, to trzeba mocniej podkreślić, tak jak to czyni teologia wschodnia odnośnie do *uchrystusowania*, że dotyczy ona całego bytu człowieka – tak jak *uchrystusowanie nie ogranicza się do umysłu, czy też ludzkiej duszy. Dotyczy ono bowiem całej jego egzystencji – całości jego bytu*⁴³. Pierwszą uchrystusowioną, czyli chrystokształtną jest Maryja. Ona doświadczyła już całego procesu chrystokształtności, od chrystokształtności stworzenia, poprzez chrystokształtność odkupienia do chrystokształtności eschatologicznej. Teologia katolicka ze względu na dogmat o niepokalanym poczęciu będzie podkreślała, że to *uchrystusowanie* dokonało się w Maryi w sposób doskonalszy. Nie wchodząc jednak w szczegóły, które dzielą katolików i prawosławnych, obydwie teologie zaakceptują tezę, że chrystokształtność Maryi jest konsekwencją *przedziwnej wymiany: To ono (Słowo) bowiem się wcieliło, żebyśmy zostali ubóstwień*⁴⁴. Z Maryi Chrystus przyjął ciało, w Niej stał się człowiekiem, dlatego Ona pierwsza została uchrystusowiona, czyli – parafrazując św. Efrema - Ona dała mu ciało, a On dał Jej swoją wspaniałość, której szczytem jest przebóstwienie. Chrystus stał się czło-

⁴¹ W. TSINGOS, *Człowiek i jego odrodzenie...*, 141.

⁴² R. KOSTECKI, *Tajemnica życia nadprzyrodzonego...*, 417.

⁴³ W. TSINGOS, *Człowiek i jego odrodzenie...*, 141.

⁴⁴ ATANAZY, *O wcieleniu Słowa*, 54, 3.

wiekim, aby człowiek został uchrystusowany – chrystokształtny. Tej *przedziwnej wymiany* pierwsza doświadczyła Maryja.

Wskazywanie na chrystokształtność Maryi może prowadzić do eku-
menicznego powiązania z teologią luterańską. R. Cantalamessa pisze, że
my, katolicy, *przyczynialiśmy się do czynienia Maryi nieprzyjmowalną*
przez braci protestantów, czcząc Ją w sposób przesadny i nierozważny,
a przede wszystkim nie ustawiając tej pobożności wewnątrz wystarcza-
jąco jasnych ram biblijnych, które pozwalałyby widzieć Jej rolę podpo-
*rządkowaną słowu Bożemu, Duchowi Świętemu i samemu Jezusowi*⁴⁵.
Mówienie o chrystokształtności Maryi nie stawia Jej obok Chrystusa, ale
w Jego tajemnicy. Swoją chrystokształtność zawdzięcza Maryja swojemu
Synowi, czyli jest *Córą swego Syna*. To za Jego łaską jest tym, czym jest
– chrystokształtna; a dana Jej łaska Jego nie okazała się daremna (por.
1 Kor 15, 10). Jako chrystokształtna dzięki łasce, jest Maryja *zwierciao-*
dłem, w którym można zobaczyć samego Chrystusa. Chrystokształtna
Maryja może więc być ilustracją reformacyjnych zasad: *sam Chrystus*
i sama łaska.

M. Luter napisał, że *Maryja nie chce być bożkiem*⁴⁶. To Adam uczy-
nił się *bożkiem*, gdy zapragnął być *jak Bóg* w opozycji do Boga. Maryja
nie jest *bożkiem*, lecz *bogiem z łaski* na wzór przebóstwionego człowie-
czeństwa Chrystusa. Na Niej spełniła się już drogocenna i największa
obietnica – stała się uczestniczką Boskiej natury (por. 2 P 1, 4). Będąc już
uczestniczką Bożej natury, czyli doskonale chrystokształtną, *przyświeca*
Ona pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej na-
*dzier*⁴⁷, że i na nim spełni się obietnica bycia uczestnikami Boskiej natury.
Gdy ta obietnica się wypełni, to *lud bogów będzie wokół Boga*⁴⁸. Pierwszą
z tego *ludu bogów* wokół Boga jest chrystokształtna Maryja.

Chrystokształtność jest procesem, który inauguruje stworzenie
człowieka na obraz Wcielonego Syna Bożego. Punktem kulminacyjnym
tego procesu jest dokonane przez Chrystusa odkupienie, które odnawia
w człowieku obraz Chrystusa. Proces chrystokształtności zmierza do
swojej pełni w rzeczywistości eschatycznej, kiedy to *dojdziemy [...] do*
człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa (Ef
4, 13). Maryja jako pierwsza i w sposób doskonalszy przebyła już drogę
wyznaczoną przez proces chrystokształtności. Jej chrystokształtność ma
aspekt ontyczny, na który wskazują cztery dogmaty maryjne. Poprzez

⁴⁵ R. CANTALAMESSA, *Maryja zwierciadłem dla Kościoła...*, 144.

⁴⁶ M. LUTER, *Komentarz do Magnificat*, XVII.

⁴⁷ LG 68.

⁴⁸ N. KABASILAS, *Das Buch vom Leben in Christus...*, 183.

niepokalane poczęcie i wniebowzięcie Maryja została ukształtowana na miarę Świętego i Zmartwychwstałego Chrystusa. Z kolei dziewictwo i Boże macierzyństwo kształtują Ją na miarę *drugiego Człowieka z nieba* (1 Kor 15, 47). Chrystokształny byt Maryi przejawia się w Jej chrystokształnym działaniu, o którym świadczy: posłuszeństwo, proegzystencja i kenozą. Chrystokształność Maryi oznacza, że dla Niej już *ontologicznie normatywne* są słowa św. Pawła: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20)

Ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

Pl. Katedralny 6
PL - 50-329 Wrocław
e-mail: bferdek@pft.wroc.pl

Maria „cristoforme”

(Riassunto)

Secondo il Nuovo Testamento l'uomo ha una dimensione cristocentrica, dato che Dio creò l'uomo sull'immagine del Verbo Incarnato. Questa immagine dell'uomo è stata ferita dal peccato originale, però Cristo con l'opera della redenzione ne ha rinnovata. Inoltre si deve aggiungere che l'uomo è *cristoforme* grazie all'opera di Cristo e la collaborazione dell'uomo con Lui.

Di Maria come „cristoforme” parlano i Padri della Chiesa e il Magistero della Chiesa (*Lumen gentium* e *Marialis cultus*). Maria è una nuova creatura.

L'autore mette in luce la collaborazione di Maria con Dio come una dimensione cristocentrica del mistero di Maria. La persona di Maria è l'opera della grazia e proprio questa grazia suscitava la libertà di Maria per collaborare con Dio.

Cristo ha modellato Maria e lo dimostrano i dogmi mariani. Essi costituiscono il fondamento ontologico di Maria „cristoforme”. Da ciò scaturisce la dimensione morale del mistero di Maria „cristoforme” (obbedienza, proesistenza, kenosi). Infine, l'autore sottolinea l'importanza dell'immagine di Maria „cristoforme” per il dialogo ecumenico.